2019, Vol. 18, No. 45

OPEN ACCESS

Magdalena Jankosz
http://orcid.org/0000-0002-8249-9612
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
Wydział Nauk Społecznych
DOI: 10.17399/HW.2019.1845010

Rola gestów narracyjnych w publicznych wystąpieniach Jana Pawła II na podstawie wybranych przemówień z I pielgrzymki do Polski

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie, jakimi gestami narracyjnymi posługiwał się Jan Paweł II i jak wpływały one na charakter jego publicznych wystąpień. Zagadnienie to zostanie ukazane na podstawie wybranych przemówień z I pielgrzymki papieża do Polski.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Poruszany w tekście problem koncentruje się wokół pytania, jaką rolę odgrywały gesty narracyjne w publicznych wystąpieniach Jana Pawła II. Metody wykorzystane do zbadania tego zagadnienia to przegląd literatury dotyczącej tematu oraz zintegrowana metoda analizy komunikacyjnej służąca do badania gestów narracyjnych w połączeniu z tokiem słownym.

PROCES WYWODU: W pierwszej części artykułu zostanie zaprezentowana teoria dotycząca gestów narracyjnych na tle pojęcia komunikacji niewerbalnej. Podam definicję tych gestów i omówię ich typy. Druga część tekstu będzie analizą gestów narracyjnych pojawiających się w wybranych publicznych wystąpieniach Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Gesty narracyjne, zarówno batuty, jak i ilustratory czy gestualne metafory, jako gesty współwystępujące z tokiem słownym odgrywają istotną rolę komunikacyjną w publicznych wystąpieniach Jana Pawła II. Pokazują, jaki jest stosunek mówiącego do przekazywanych treści, ilustrują elementy warstwy werbalnej, a także odsłaniają pewne procesy myślowe i w sposób konkretny obrazują abstrakcyjne pojęcia, schematy wyobrażeniowe. Służą także do akcentowania i organizowania najważniejszych segmentów wypowiedzi. Pomagają one w nawiązywaniu relacji z odbiorcą, ułatwiają kontakt z nim oraz wzmacniają funkcję perswazyjną.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Komunikacja niewerbalna, a zwłaszcza gesty narracyjne, stanowi tak ważny aspekt publicznych wystąpień Jana Pawła II, że z pewnością zasługuje na dokładne przeanalizowanie. Styl wypowiedzi papieża Polaka został już dobrze zbadany, brakuje natomiast opracowań, które w sposób kompletny, czyli obejmujący nie tylko werbalne, ale i niewerbalne aspekty, opisywałyby charakter jego publicznych wystąpień. Warto przyjrzeć się dokładniej gestom Jana Pawła II, który jako aktor zdawał sobie sprawę z ich roli i wykorzystywał je, aby wzmacniać perswazyjność wypowiedzi oraz budować więź z odbiorcą.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** **Jan Paweł II, komunikacja niewerbalna, gesty narracyjne, publiczne wystąpienia**

Sugerowane cytowanie: Jankosz, M. (2019). Rola gestów narracyjnych w publicznych wystąpieniach Jana Pawła II na podstawie wybranych przemówień z I pielgrzymki do Polski. *Horyzonty Wychowania*, *18*(45), 121-131. DOI: 10.17399/HW.2019.184510.

ABSTRACT

The Role of Narrative Gestures in the Public Speeches of John Paul II based on first pilgrimage to Poland

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to show which narrative gestures were used by John Paul II and how did they change the nature of his public appearances. This will be shown on the basis of selected speeches from the Pope's first pilgrimage to Poland.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The problem raised in the text is focused on the question what role played narrative gestures in public appearances of John Paul II. The methods used to investigate this issue are: the literature review and the integrated method of communication analysis used to study narrative gestures in combination with the verbal process.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The first part of the article will present the theory of narrative gestures in the concept of non-verbal communication. Their definition will be given and their types will be discussed. The narrative gestures appearing in selected public speeches of John Paul II during the first pilgrimage to Poland will be analysed in the second part of the text.

RESEARCH RESULTS: Narrative gestures, both batons, illustrators and gestational metaphors, as gestures co-occurring with the verbal process, all of them play a very important communication role in the public speeches of John Paul II. They show speaker's attitude to the transmitted content, they illustrate verbal layer elements as well as they reveal some mental processes and they depict abstract concepts, imaginary schemes in a specific way. They assist in establishing relationships with the recipient, they facilitate the contact with him and strengthen the persuasive function.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Non-verbal communication, in particular the narrative gestures, is such an important aspect of Pope John Paul II's public appearances that it certainly deserves to be thoroughly analysed. The speech style of the Polish Pope has already been well researched, however there are no studies that would describe the nature of his public appearances in complete way, that is covering not only verbal, but also non-verbal aspects. It is worth taking a closer look at the gestures of John Paul II who as a perfect actor was aware of their role and used them to strengthen the persuasiveness of statements and build a bond with the recipient.

→ **KEYWORDS:** **John Paul II, non-verbal communication, narrative gestures, public speeches**

Wprowadzenie

Jan Paweł II, filolog i aktor, był mówcą, który wiedział, że publiczny przekaz budują zarówno werbalne, jak i niewerbalne aspekty. W jego wystąpieniach intonacja, mimika, a przede wszystkim gesty odgrywały bardzo ważną rolę. Celem artykułu jest opisanie gestów narracyjnych Jana Pawła II i pokazanie, jak wpływały one na przekaz werbalny. Aby to zbadać, po teoretycznym wyjaśnieniu, czym są gesty narracyjne i jakie są ich

typy, przeanalizuję gesty narracyjne w wybranych przemówieniach papieskich wygłoszonych podczas I pielgrzymki do Polski w 1979 r. Wybrałam ten materiał badawczy, ponieważ Jan Paweł II był wówczas silny i zdrowy, nie borykał się z chorobami i ograniczeniami fizycznymi, a tym samym mógł wykorzystywać cały repertuar dostępnych mu gestów. Ponadto uznaję, że 40. rocznica I pielgrzymki papieża do ojczyzny jest dobrym pretekstem, aby odnieść się do tego wydarzenia. Metodą badawczą, jaką posłużę się w drugiej części artykułu, będzie zintegrowana metoda analizy komunikacyjnej, polegająca na badaniu gestów równolegle z towarzyszącym im tokiem słownym. Materiałem źródłowym będą dla mnie teksty przemówień z I pielgrzymki do Polski opublikowane przez Wydawnictwo Znak w 2012 r. oraz nagrania wideo pochodzące z archiwum Telewizji Polskiej. Pierwsza pielgrzymka papieża do ojczyzny została bardzo dokładnie przeanalizowana pod względem przekazywanych treści, ich roli duszpasterskiej, społecznej, podkreślany był wielokrotnie jej przełomowy charakter. Zbadane zostały werbalne aspekty wygłoszonych wówczas przemówień i homilii, ich perswazyjna funkcja, nie ma jednak opracowania, które opisywałoby rolę gestów narracyjnych w poszczególnych wystąpieniach, stąd próba przyjrzenia się temu zagadnieniu.

Gesty narracyjne na tle zagadnienia komunikacji niewerbalnej, ich rodzaje i funkcje

Komunikacja międzyludzka nie ogranicza się do wymiany komunikatów językowych, nadawca można wykorzystywać różne zachowania, nie tylko słowne, aby nadawać znaczenia (Winiarska i Załazińska, 2018). Takie podejście do komunikacji, określane coraz częściej mianem multimodalnego[1], zwraca uwagę na ważną rolę komunikacji niewerbalnej. Komunikacja niewerbalna jest terminem bardzo popularnym, ale i nieprecyzyjnym. W zależności od uwzględnionego kryterium można w jej obręb zaliczyć różne typy zachowań. Badają je naukowcy z kilku dziedzin: kinezyki (nauka o gestach), wokaliki (nauka o tonie i intonacji), mimiki (nauka badająca ekspresję twarzy), haptyki (studia nad dotykiem). Dodatkowo należy tu uwzględnić przedmiot zainteresowania proksemiki (analizującej pozycję ciała, odległości) i chronemiki (studia nad użyciem i waloryzacją czasu przez ludzi) (Antas, 2001). Wszystkie elementy komunikacji niewerbalnej odgrywają istotną rolę w procesie komunikacji. Albert Mehrabian odkrył, że aż 55% znaczenia danej wiadomości zawarte jest w zachowaniach niewerbalnych, tylko 7% w słowach i 38% w brzmieniu głosu (Załazińska, 2001, s. 11). Szczególnie ważną rolę w toku narracji odgrywają gesty. Mają one duży wpływ na charakter przekazu i jego zrozumienie przez słuchaczy.

[1] Autorki cytowanej pracy przytaczają też inne pojęcia zbliżone znaczeniowo do multimodalności: „polisemiotyczność, polisensoryczność, multimedialność, wielokanałowość", uznają jednak, że multimodalność jest terminem najlepiej oddającym „wielotrybowość komunikacji" (Winiarska i Załazińska, 2018, s. 7-8).

Już Kwintylian, żyjący w I w. n.e., napisał:

> Gestykulacja rąk, której pozbawione przemówienie zawsze jest kalekie i nieudolne, trudno nawet powiedzieć jak jest różnorodna – dorównywa ona przecież nieomal bogactwu słów. Jeżeli bowiem ruchy pozostałych części ciała wspomagają jak gdyby nasze słowa, to ruchy rąk – można rzec – mówią same przez się. Czyż przy ich pomocy nie żądamy, nie obiecujemy, nie wzywamy, rezygnujemy, grozimy, błagamy, nie odrzucamy od siebie, nie lękamy się, pytamy, zaprzeczamy (…) (Kwintylian, cyt. za: Korolko, 1990, s. 135-136).

Jolanta Antas uważa, że są dwa powody, dla których ręce nigdy nie przestaną brać udziału w procesie komunikacji. Pierwszym z nich jest to, że zakres ludzkich doświadczeń i emocji jest znacznie szerszy niż liczba słów i wyrażeń w języku, nawet najbardziej wyrafinowanym. Drugi powód to fakt, że procesowanie mentalne jest szybsze od ludzkiej zdolności wypowiadania słów. A ten „gestalt doświadczeniowy", którego słowa nie ogarniają, mówca przekazuje rękami. „I z tego właśnie powodu ręce nigdy nie przestaną semantyzować" – konkluduje autorka (Antas, 2001, s. 457).

Cytowany wcześniej starożytny retor wyodrębnia kilka rodzajów gestów, m.in. dowodzące, konkludujące, demonstrujące, zapowiadające oraz całą grupę gestów wyrażających emocje: odwagę, współczucie, wzgardę, rozpacz itp. Współczesne podziały gestów przyjmują różne kryteria, takie jak: funkcja w komunikacji, współwystępowanie z językiem (tokiem werbalnym) lub nie, związki z tym, co jest mówione w trakcie ich wykonywania, dynamika i rytm wykonania, związki z kulturą (Załazińska, 2016). Dla potrzeb niniejszego artykułu chciałabym zwrócić uwagę na gesty współwystępujące z tokiem werbalnym, czyli na tzw. gesty narracyjne, „najbardziej semantyczne narzędzia komunikacji niewerbalnej" (Załazińska, 2001). Mogą być one odczytywane jedynie w kontekście towarzyszącego im tekstu i bezpośrednio oddziałują na tok narracji. Gesty te „pojawiają się w trakcie komunikacji słownej i wraz ze słowami są odbierane i włączane w proces współtworzenia i rozumienia całej sytuacji komunikacyjnej" (Załazińska, 2016, s. 13-14). Gest narracyjny nie tylko wzmacnia przekaz werbalny, jego perswazyjność czy inne funkcje, które pełni, ale jest równie ważnym co słowo środkiem komunikowania, razem z nim tworzy znaczenie wypowiedzi.

Knapp i Hall (1997) przypisują gestom zależnym od mowy cztery główne funkcje: odniesienie się do przedmiotu przekazu (zarówno rzeczywistego, jak i abstrakcyjnego), pokazanie relacji między nadawcą a przedmiotem przekazu, akcentowanie i organizowanie najważniejszych segmentów wypowiedzi (gesty przestankowe) oraz aktywizowanie odbiorcy.

Gesty narracyjne, za J. Antas, chciałabym podzielić na trzy grupy: batuty (uderzenia), ilustratory i gestualne metafory (Antas, 2001). Autorka, proponując taką klasyfikację, odwołuje się do klasycznego już podziału Paula Ekmana i Wallace'a Friesena z 1969 r., uzupełnia go jednak ważnymi spostrzeżeniami kognitywistów (przede wszystkim Davida McNeilla), którzy obserwowali głównie gesty towarzyszące wypowiedziom, odchodząc

od analizy gestów adaptacyjnych czy wskaźników emocji, określanych przez autorkę wspólnym mianem gestów afektywnych. W tym miejscu należy zastrzec, że one czasami również przekazują ważne informacje, w przeciwieństwie jednak do gestów narracyjnych nie dookreślają treści werbalnych.

Przyjrzyjmy się teraz poszczególnym typom gestów narracyjnych. Najpowszechniejszymi z nich są tzw. batuty. Terminu tego po raz pierwszy użył Efron na określenie szybkich, rytmicznych i zsynchronizowanych z prozodycznymi właściwościami mowy ruchów rąk. Batuty, jak zauważa A. Załazińska, wiążą się z akcentami i rytmem wypowiedzi oraz pomagają logicznie podzielić tekst (Załazińska, 2016). Pełnią one również funkcję semantyczną, pokazując, jaki jest stosunek emocjonalny odbiorcy do wypowiadanych treści, wyznaczając najważniejsze fragmenty wypowiedzi, „stanowią niezwykle nośny wyraz określonych modalności, tym ważniejszy, że najczęściej przez mówiącego nie uświadamiany" (Antas, 2001, s. 453). Zauważyć trzeba w tym miejscu, że im bardziej perswazyjny jest charakter tekstu, tym częstsze i mocniejsze są wykonywane przez mówcę ruchy batutowe.

Batuty możemy podzielić na dwie grupy: do pierwszej należą rytmiczne uderzenia ręką w powietrzu, które mówca wykonuje na ogół w przestrzeni przed sobą (ostre i cięte lub bijące), oraz delikatniejsze chwyty w powietrzu mające charakter precyzowania (Antas, 2001, s. 453). Dość często spotykane batuty, szczególnie w wystąpieniach, których celem jest przekonanie odbiorcy do swoich racji, należące do tej pierwszej grupy, to batuty pięści (wyrażają moc i władzę mówcy) i batuty wyciągniętego palca wskazującego. Palec wskazujący może być skierowany w górę – ma za zadanie wskazywać treści ważne, poziomo w rozmówcę – oznacza wtedy na ogół surowy nakaz, oraz w dół – jest to wówczas najbardziej agresywna batuta: „Taki mówca nie zniesie sprzeciwu – on dźga palcem w pustą przestrzeń, ale ta przestrzeń nie jest dla niego pusta, a raczej jest to pusta głowa jego odbiorcy, w którą argument zostanie wbity" (Antas, 2001, s. 454).

Gesty narracyjne o charakterze ilustracyjnym w pewnym sensie naśladują rzeczywistość. Są one składnikami ruchowo-obrazowymi. Są podobne do treści wyrażanych słowami (np. mówca, wspominając o drodze, kreśli ręką prostą linię) (Załazińska, 2016). Nie kopiują jednak dokładnie słów, którym towarzyszą, ale pokazują coś więcej, dookreślają ich treść. „Są znakami tego, co nie jest wyrażone we frazie werbalnej, a co dopełnia sens tam zawarty" (Załazińska, 2012, s. 262).

Do gestów narracyjnych zalicza się także gestualne metafory, które w sposób konkretny próbują pokazać zjawiska abstrakcyjne. Gesty metaforyczne „obrazują (…) abstrakcyjne koncepty w manualnym ruchu ukazującym fizyczne procesy (działanie sił fizycznych i interakcje z przedmiotami)" (Załazińska, 2012, s. 264). Te właśnie gesty „niosą wyobrażenia idei i myśli, których semantyczny wymiar nie mieści się w toku werbalizacji" (Załazińska, 2001, s. 32).

Należy także zauważyć, że czasami gesty batutowe mogą mieć jednocześnie charakter metaforyczny, granica pomiędzy gestami ilustracyjnymi i metaforycznymi również bywa niekiedy płynna. Wszystkie one jednak wpływają na multimodalny charakter przekazu, czynią go pełnym i kompletnym, a odbiorcy dają szansę odczytać jego znaczenie.

Gesty narracyjne w publicznych wystąpieniach Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski

Janusz Poniewierski nazwał Jana Pawła II „papieżem gestów" (Poniewierski, 2006). Analizował on różne gesty ojca świętego, niemające jednak wiele wspólnego z tokiem narracji. Papież jako mówca świadomy, wykształcony, z doświadczeniami aktorskimi zdobytymi m.in. w Teatrze Rapsodycznym Mieczysława Kotlarczyka, wiedział, że niewerbalne aspekty komunikacji, zwłaszcza gesty, odgrywają ważną rolę w procesie nadawania znaczeń i ich odczytywania.

Gestykulacja Jana Pawła II, analizowana na przykładzie publicznych wystąpień podczas I pielgrzymki do Polski, była bardzo zróżnicowana. Uwarunkowane to było przede wszystkim sytuacją komunikacyjną[2], w jakiej się znajdował papież. Jeżeli za S. Grabiasem (Grabias, 2001) wyróżnimy trzy podstawowe typy sytuacji komunikacyjnej: rytualną, potoczną i okazjonalną, z pewnością zauważymy, że w wystąpieniach realizowanych w ramach tej trzeciej sytuacji gestykulacja była najbardziej intensywna i urozmaicona. Sytuacje te cechowały się nieprzewidywalnością, spontanicznością. Sprzyjały one ukazywaniu emocji, a – jak pisze A. Załazińska – „zaangażowanie emocjonalne mówiącego ma wpływ na naturalność gestykulacji i ilość pojawiających się gestów. Im człowiek bardziej jest zaangażowany w to, co mówi, im bardziej jest pobudzony emocjonalnie, tym więcej czyni gestów" (Załazińska, 2001, s. 114). Nie tylko zatem liczba, ale i rodzaj gestów związany jest z sytuacją komunikacyjną. Oczywiście również homilie wygłaszane w sytuacji rytualnej czy przemówienia kierowane do poszczególnych grup w sytuacji potocznej miały w sobie duży stosunek emocjonalny, ale np. kontekst liturgiczny czy ograniczenia wynikające z protokołu dyplomatycznego nie pozwalały na żywą gestykulację (Janosz, 2018). Zwraca jednak uwagę fakt, że Jan Paweł II nawet w bardzo oficjalnych sytuacjach potrafił przełamywać ustalone schematy, niekiedy subtelnie, innym razem w bardzo otwarty sposób. Dotyczy to również gestykulacji.

Warto jeszcze zauważyć, że gestykulacja Jana Pawła II w większości publicznych wystąpień napotykała naturalną przeszkodę w postaci kartek z tekstem, które papież trzymał w rękach. Z pewnością ograniczały one jego ruchy. Kiedy jednak chciał posłużyć się gestem, czynił to jedną ręką, przekładając kartki do drugiej, albo gestykulował razem z tymi kartkami – szczególnie dobrze jest to widoczne przy gestach batutowych. Potrząsając kartkami, sprawiał, że gest był jeszcze bardziej wyrazisty, a jego funkcja perswazyjna wzmacniała się. W sytuacjach okazjonalnych, kiedy nie ograniczały go już kartki, gestów pojawiało się znacznie więcej.

Przyjrzyjmy się np. przemówieniu wygłoszonemu na zakończenie pielgrzymki na lotnisku w Balicach. Mamy tu do czynienia z sytuacją rytualną. Papież przemawia jako głowa państwa watykańskiego, zwierzchnik Kościoła katolickiego, do najwyższych

[2] Pod pojęciem sytuacji komunikacyjnej za E. Laskowską rozumiem „zespół elementów towarzyszących wypowiedziom" (Laskowska, 2010, s. 72). Do elementów tych autorka zalicza: typ nadawcy, typ odbiorcy, typ kontaktu, tworzywo oraz okoliczności fizyczne.

władz państwowych, kościelnych i zgromadzonych wiernych. Jego gestykulacja powinna być bardzo oszczędna, wyważona – i tak rzeczywiście jest. Pomimo że trzyma w rękach kartki z tekstem, które dodatkowo ograniczają ruchy rąk, wykonuje on jednak kilka gestów batutowych, np. wtedy, kiedy mówi o tym, że rozstanie z ojczyzną odczuwa boleśnie („Chociaż rozstanie to nie może, z całą pewnością, zerwać głębokich więzów duchowych i uczuć, które mnie łączą z moim miastem, z moją Ojczyzną, z jej mieszkańcami, to jednak odczuwam je w tym momencie boleśnie”[3]). Podkreśla w ten sposób swoje uczucia. Wykorzystuje tu gesty również do posegmentowania tekstu. Papież sygnalizuje odrębność swojego miasta, ojczyzny i jej mieszkańców, aby zaznaczyć wagę każdego z tych pojęć. Batutami wzmacnia także podziękowania tym, którzy przyczynili się do zorganizowania pielgrzymki. Mówi: „(…) chcę, żeby to «dziękuję» sięgnęło do wszystkich, którym jestem winien podziękowanie, a nie wiem, komu na ziemi polskiej nie jestem tego winien”. Wyraźna batuta zostaje wykonana w drugiej części tego zdania, dla podkreślenia, że każdy zasługuje na jego wdzięczność. Dodatkowo wzmacnia ją jeszcze warstwa wokalna tego przekazu, papież mocno akcentuje wypowiadane słowa. Batuty towarzyszą też wyliczeniom i powtórzeniom[4] pojawiającym się w tekście, dynamizując je.

Na szczególną uwagę zasługuje gest pocałowania ziemi, wpleciony tu w tok narracji. Papież wykonał go już przy powitaniu, dziewięć dni wcześniej, teraz jednak przerywa swoje przemówienie, całuje ziemię i dopiero potem opisuje ten gest („Na odchodnym całuję tę ziemię, z którą nigdy nie może się rozstać moje serce”). Wcześniej składa życzenia – i te życzenia ilustruje pocałunkiem, w którym zawarta jest jego niezwykła miłość do Polski. Ten gest, który z czasem stał się niemalże wizytówką papieża, w 1979 r. był czymś niezwykłym i szeroko komentowanym. Można uznać, że taki gest jest emblematyczny, a więc niezwiązany z tokiem narracji, ponieważ jednak papież odniósł się do niego w swojej wypowiedzi, skomentował go, określę go mianem narracyjnego.

Inny charakter niż pożegnanie na lotnisku miało wystąpienie w Kalwarii Zebrzydowskiej. Papież wygłosił tam przemówienie do zebranych; tę sytuację komunikacyjną można nazwać potoczną. Obowiązywały go określone wzorce zachowań, ale nie tak ściśle skodyfikowane jak w przypadku sytuacji rytualnej. Jan Paweł II tak jak zawsze odczytywał tekst wcześniej przygotowany, ale uzupełniał go pewnymi dygresjami, którym towarzyszyły też gesty. Podczas tego wystąpienia papież stosunkowo często wykorzystywał batuty, zwłaszcza batuty palca wskazującego, zarówno skierowanego do góry (przy słowach „Tak na przykład wypomnieli mi ubiegłego roku i teraz mają za to”), jak i w stronę tłumu („Naprzód jak kardynał to przyjeżdżał, to się chował w las i miał z nim spokój, a teraz bazylika wpadła mu sama do kaptura”). Batuta towarzyszy słowom o nadaniu świątyni w Kalwarii rangi bazyliki – papież potrząsa kartkami trzymanymi w dłoniach

[3] Wszystkie przywoływane w artykule fragmenty wypowiedzi Jana Pawła II pochodzą ze zbioru przemówień i homilii wydanego przez krakowski Znak (Jan Paweł II, 2012).

[4] Powtórzenia w warstwie werbalnej były jedną z cech stylu Jana Pawła II (Miodek, 1998).

i w ten sposób podkreśla szczególnie ważny moment swojego wystąpienia („Jeżeli tak się jeszcze nie nazywa, to niech się nazywa. Nadaję bowiem temu wspaniałemu sanktuarium tytuł bazyliki mniejszej"). Warto zwrócić uwagę również na gesty ilustracyjne, towarzyszące opisom („Wszystko to, rozłożone w przestrzeni i czasie, wśród tych gór i wzgórz") – Jan Paweł II kreśli wówczas rękami kształt pagórka. Z kolei mówiąc o „oddawaniu na nowo", ilustruje gestem czynność podawania („Wszystko to, co składa się na te dróżki ludzkiego dnia powszedniego, zostało przejęte przez Syna Bożego i za pośrednictwem Jego Matki jest człowiekowi wciąż oddawane na nowo: wychodzi z życia i wraca do życia ludzkiego"). Piękny gest łączy ze słowami „wychodzi z życia i wraca do życia ludzkiego" – jego ręce unoszą się, a następnie opadają, ilustrują w ten sposób pewien cykl. Z kolei kiedy mówi o „modlitwie bez słów", wykonuje gest machnięcia ręką – tak jakby w potocznym rozumieniu ta modlitwa była mało znacząca, może lekceważona, tymczasem papież podkreśla jej znaczenie. Słowu „znaleźć" towarzyszy gest metaforyczny. Papież prezentuje zamkniętą dłoń – tak jakby pokazywał posiadanie czegoś, co już znalazł i należy do niego.

Wiele ciekawych gestów można zaobserwować podczas przemówienia skierowanego do młodzieży akademickiej zebranej przed kościołem św. Anny w Warszawie. Kiedy papież prosi „Pozwólcie mi powiedzieć, co myślę" – pokazuje zaciśniętą pięść, sugerując, że w środku, w tej pięści, była ta myśl, uchwycona przez niego. Trzyma ją, żeby nie uleciała – jest to zatem gest metaforyczny. Kiedy mówi o tych, „co nie całkiem się obudzili" – unosi ręce do góry, tak jakby ilustrował czynność wstawania. Mówiąc o szeroko otwartym Wieczerniku, papież równie szeroko otwiera ręce – można ten gest interpretować tak, że wszyscy zgromadzeni tworzą ten Wieczernik, jest to zatem gest ilustracyjny. Kiedy opowiada o swoim ojcu, który wskazał mu modlitwę do Ducha św. („Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego"), wykonuje kolejny gest ilustracyjny – taki, jakim komuś pokazuje się fragment w książce, w tym przypadku – w książeczce do nabożeństwa (nawiązuje do tego kilka wersów dalej, mówiąc: „tę modlitwę, którą kiedyś pokazał mi palcem mój rodzony ojciec"). Chwilę później papież przechodzi do batuty nakazowej palca wskazującego skierowanego w stronę słuchaczy – wzywając tym samym młodych słowem podkreślonym gestem do takiej właśnie modlitwy. Gest szeroko rozłożonych rąk ogarnia wszystkich zgromadzonych, wykorzystywany jest on także jako batuta. Gestów batutowych odnajdziemy w tym przemówieniu znacznie więcej – np. przy słowach „odważcie się" obserwujemy batutę pięści. Pełni ona tu wyraźnie funkcję perswazyjną, mobilizuje do działania, wzmacnia przekaz słowny. Papież wykorzystuje batuty także w funkcji rytmizowania i segmentowania wypowiedzi, szczególnie przy wyliczeniach. Widać to dobrze, kiedy wypowiada zdanie: „A więc oczekuję nie tylko na to, że uniwersytety i różnego typu wyższe uczelnie, a przedtem średnie, a przedtem podstawowe szkoły przygotują inżynierów, lekarzy, prawników, filologów, historyków, humanistów, matematyków i techników, ale oczekuję na objawienie się synów Bożych!". Wymieniając kolejne grupy zawodowe, wykonuje ruchy batutowe, rytmicznie podnosi i opuszcza trzymane w dłoniach kartki, w ten sposób akcentuje poszczególne słowa, oddziela je

od siebie, różnicuje. Unika w ten sposób monotonii, która może się wiązać z taką konstrukcją składniową.

Zróżnicowane gesty pojawiają się w przemówieniu wygłoszonym do młodych zebranych na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie. Miało ono dwie części: w pierwszej dominowały zachowania werbalne i niewerbalne dość przewidywalne, druga była spontaniczna i zaskakująca. Papież najpierw odczytał przygotowany wcześniej tekst, przerywając go kilkoma dygresjami, ale potem nawiązał dialog z zebranymi, a także śpiewał, żartował, przekomarzał się. W pierwszej części, tak jak podczas innych przemówień, dominują gesty batutowe. Są to zarówno batuty pięści (np. „a mimo to pośród tej próby pozostał sobą"), jak i palca wskazującego (np. przy słowach: „Przechowajcie to dziedzictwo"). Słowom „Kiedy nadejdą owe Pentecostes Slavae" towarzyszy szerokie rozłożenie rąk, jakby papież chciał nimi objąć wszystkich zgromadzonych, wszystkich Słowian, ogarnąć całą wspólnotę wiernych. Przy słowach „Płynie szerokim nurtem" Jan Paweł II wykonuje swoistą ilustrację gestem, ruchem ręki odwzorowuje płynięcie wody, potem powtarza ten gest, już bez słów.

W drugiej części tego przemówienia przeważają batuty subtelnego precyzowania, więcej tu także gestów ilustracyjnych i metaforycznych. Ciekawy gest towarzyszy opowieści papieża o tym, że młodzież poduczy go śpiewania. Jan Paweł II wykonuje tu ręką ruch, który można odczytać jako nakręcanie czegoś, co przestało działać. Z kolei kiedy opowiada o tym, że następnego dnia będzie w Częstochowie, rękami pokazuje lot, pomimo że w warstwie werbalnej nie odnosi się do środka transportu – jak już było wspomniane, gesty ilustracyjne często pokazują dodatkowe informacje, rozszerzają i uzupełniają znaczenie słów.

W innym przemówieniu, skierowanym do księży zgromadzonych w katedrze w Częstochowie, obserwujemy mniej gestów. Wpływ ma na to niewątpliwie miejsce wystąpienia, które jest jednym z czynników sytuacji komunikacyjnej i obliguje do innych zachowań niż przestrzeń plenerowa. Papież jednak i tu wykorzystuje gesty narracyjne, przeważnie batuty. Zauważyć je można np. wtedy, kiedy mówi: „Wiemy, że jest ten szczególny kapitał zaufania społeczeństwa do Kościoła, do episkopatu i do kapłanów, ale nigdy nie uważajmy, że wobec tego mamy spokój, że to jest sprawa zakończona. Ten kapitał musi być wciąż na nowo zdobywany przez każdego z nas". Kilka razy podnosi i opuszcza rękę. W ten sposób dzieli tekst, dokonuje jego segmentacji przy wyliczeniu, ale także – kolejny raz – zwraca uwagę słuchacza na treść przekazu. Warto dodać, że zdanie to zostało przez papieża wtrącone, dodane, przerwał na chwilę odczytywanie przygotowanego tekstu i uzupełnił go o refleksję. Badacze potwierdzili, że mówiąc, a nie odczytując tekst, wykonujemy więcej gestów.

Batutę można zauważyć przy słowach: „Nie stosujemy jakiegoś niekontrolowanego rozpędu misjonarskiego, ale równocześnie stale w tym kierunku pomagamy Kościołowi. Dajemy, ile możemy. Dajemy coraz więcej". W tym wypadku wykonany gest nie tylko akcentuje i podkreśla słowa, ale też je w pewnym sensie ilustruje, pokazując ciągłość, rozwój, powtarzalność i kontynuację. Słowom „Może ten proces powoli się uspokaja na świecie, ale wciąż jeszcze trwa" towarzyszy gest oznaczający jakieś wyciszanie, uspokajanie.

Obserwujemy tu też gesty metaforyczne – kiedy Jan Paweł II mówi o „pełniejszym wymiarze", kreśli rękami kształt kuli, która jest symbolem pełni, doskonałości. Podobny gest pojawia się wtedy, gdy papież wspomina o formacji kapłanów – jego dłonie zaznaczają również zaokrąglony kształt, ilustrują niejako nadawanie formy, lepienie czegoś okrągłego, w domyśle – doskonałego. Warto jeszcze zauważyć, że dość często gesty wykonywane przez papieża pojawiają się wcześniej niż związane z nimi słowa. „Ta pozorna desynchronizacja jest typowa, jak pokazują bowiem badania eksperymentalne, gesty pojawiają się nieco wcześniej niż słowa, z którymi są skorelowane, co zdaniem McNeilla stanowi dowód odmiennego charakteru gestów i słów, ale jednego, wspólnego ich źródła, którym jest myśl-pojęcie" (Załazińska, 2010, s. 263).

Przyjrzyjmy się jeszcze homilii wygłoszonej na placu Zwycięstwa w Warszawie. Gestem dominującym są tu szeroko rozłożone ręce. Są one wykorzystywane jako batuty, ale także jako ilustratory. Ogarniają wszystkich, definiują wspólnotę zebranych, są próbą objęcia zgromadzonych wiernych. Dzięki nim Jan Paweł II zbliżał się do swoich odbiorców, nawiązywał z nimi niewerbalny kontakt, wzmacniał więź.

Podczas tej homilii padły bardzo ważne słowa: „Niech zstąpi Duch Święty i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi". Co ciekawe – tej wypowiedzi, która była potem wielokrotnie cytowana, analizowana i stała się jakby drugim hasłem pielgrzymki (obok słów *Gaude Mater Poloniae*), towarzyszy gest nieznaczny, delikatna batuta. Tu wszystko rozgrywa się w konstrukcji zdania, w wykorzystanych figurach słów, i bardzo wiele – w sferze intonacji. Przekaz jest tak mocny, że nie ma potrzeby wzmacniać go dodatkowo gestem. Papież nie chciał mnożyć niepotrzebnie środków wyrazu. Świadczy to o jego umiejętnościach retorycznych.

Wnioski

Powyższa analiza pokazuje, że Jan Paweł II wykorzystywał w swoich publicznych wystąpieniach różne rodzaje gestów narracyjnych i że odgrywały one ważną rolę w tworzeniu znaczenia przekazu. Ich liczba i charakter były uzależnione od sytuacji komunikacyjnej, w jakiej przemawiał. Zarówno batuty, jak i gesty metaforyczne oraz ilustracyjne wzmacniały funkcję perswazyjną, która była jedną z ważniejszych w jego przemówieniach. Ukazywały stosunek mówiącego do wypowiadanych słów, podkreślały te, które zdaniem papieża były najważniejsze, ujawniały modalne ramy wypowiedzi. Pomagały w segmentowaniu tekstu, wzmacniały rytmikę wypowiedzi (batuty), podkreślały intonację, dodatkowo uzupełniały wypowiedź, dookreślały ją (ilustratory) albo pomagały ukonkretnić znaczenie pojęć abstrakcyjnych (gestualne metafory) i rozpoznać różne niuanse znaczeniowe. Sprzyjały one także nawiązywaniu relacji z odbiorcą, zapraszały go do interakcji.

Wydaje się, że dokładna analiza niewerbalnych aspektów zachowań Jana Pawła II jest ciekawym i potrzebnym wyzwaniem badawczym, ponieważ pozwoli ona w pełni odczytać znaczenie słów papieża. Potraktowanie przekazu papieża jako multimodalnego, z uwzględnieniem nie tylko warstwy słownej, ale i jego mimiki, postawy ciała, aspektów

wokalnych, a przede wszystkim gestykulacji, uzupełni dotychczasowe badania o kolejne konteksty, wzbogaci je i pomoże odkryć nowe treści w jego nauczaniu.

Bibliografia

Antas, J. (2001). Co mówią ręce. Wprowadzenie do komunikacji niewerbalnej. W: R. Przybylska i W. Przyczyna (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*. Kraków: Poligrafia Salezjańska, s. 437-460.

Antas, J. (2013). *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*. Łódź: Primum Verbum.

Jan Paweł II. (2012). *Pielgrzymki do ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Grabias, S. (2001). *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Jankosz, M. (2018). Sytuacje komunikacyjne publicznych wystąpień Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski. *Polonia Sacra*, *1* (50), s. 183-194.

Knapp, M.L. i Hall, J.A. (1997). *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.

Korolko, M. (1990). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Laskowska, E. (2010). Niektóre składniki sytuacji komunikacyjnej. W: G. Sawicka (red.), *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Miodek, J. (1998). Osobliwości stylu Jana Pawła II. W: Z.W. Solski (red.), *Twórczość Karola Wojtyły*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 22-26.

Poniewierski, J. (2006). *Gesty Jana Pawła II*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Winiarska, J. i Załazińska, A. (2018). *Multimodalność komunikacji*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Załazińska, A. (2001). *Schematy myśli wyrażane w gestach*. Kraków: Universitas.

Załazińska, A. (2012). Metoda analizy środków niewerbalnych pojawiających się podczas wypowiedzi (na podstawie programu Kuba Wojewódzki). W: W. Wasilewski i A. Nita (red.), *Instrukcja obsługi tekstów*. *Metody retoryki*. Sopot: GWP, 253-269.

Załazińska, A. (2016). *Słowo. Obraz. Gest*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/